

## KRZYSZTOF RADZKI

ur. 1946; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Lublin, PRL, muzyka

### Pojawił się pomysł, żebym przeszedł do Elektronów

Elektrony to była moja kolejna przygoda. Nie wiem dokładnie, jak to się stało. [Kiedy] już tam graliśmy, zaczęliśmy się troszkę pokazywać jako zespół [przy LPBP], to –o ile dobrze pamiętam –pojawił się wtedy pomysł, żebym przeszedł do zespołu Elektrony, który został utworzony w GKO –w Garnizonowym Klubie Oficerskim [przy ulicy] Żwirki i Wigury. Trudno mi powiedzieć, [który to był rok. Na pewno] to były lata sześćdziesiąte –1963, 1964, coś w tym stylu.

[Moim] dobrym kolegą byli Krzysiek Wąsak i Rysio Lenartowicz. My z Rysiem Lenartowiczem byliśmy kolegami od najmłodszych lat, a on z kolei znał Krzyśka Wąsaka. Więc zaczęły się jakieś spotkania, rozmowy i [tak] powstał zespół. [W skład wchodził:] Zbigniew [Makowski], [Leszek] Juziuk, Krzysiek Wąsak i ja. To był typowy zespół gitarowy.

Rysiek próbował tworzyć i produkować coraz to nowe wzmacniacze. Dodawał jakieś specjalne obwody, projekty czy schematy różnych wzmacniaczy. Oczywiście, interesował się [tym], jakie są najlepsze brzmienia, głośniki. Szukaliśmy głośników w niemieckich radioodbiornikach, bo wiedzieliśmy, że są solidne i dobre i że dobrze brzmią. [Prowadziliśmy] tego typu walkę o jakość sprzętu i o brzmienie. To była permanentna myśl Ryśka Lenartowicza.

Kto wymyślił nazwę? Nie wiem, trudno mi powiedzieć, czy był to Krzysiek Wąsak, czy Leszek Juziuk. [Funkcjonowaliśmy] w Garnizonowym Klubie Wojskowym przy Żwirki i Wigury. W GKO mieliśmy próby. Ale nie pamiętam dokładnie, jak to się później działo, czy graliśmy gdzieś na jakichś wojskowych imprezach... To był jakiś taki krótki moment.

[Wykonywaliśmy repertuar] głównie gitarowy. Nie było żadnych wokalistów, tylko [były] trzy gitary i perkusja. W związku z tym [graliśmy utwory] Shadowsów, Revelersów [oraz] Rolling Stonesów. [Czyli] repertuary, które [nocami] ściągaliśmy z Radia Luksemburg. Nie [tworzyliśmy] swoich [utworów]. To nie było takie proste, żeby skomponować jakieś melodie. I w zasadzie to wszystko [wykonywaliśmy] na nie do

końca skończonym sprzęcie, ciągle będącym w jakimś eksperymentowaniu. Ten sprzęt czasami [po prostu] nie kontaktował. Ale [w obecności] Ryśka [Lenartowiczą] zawsze wszystko grało.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-12-05, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Marek Nawratowicz
<b>Redakcja</b>	Maria Buczkowska
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"